



Sygn. akt V CSK 328/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuratorowi Okręgowemu w K. i Ministrowi

Sprawiedliwości

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1) i 3) - (jeden i trzy) -
w części orzekającej w stosunku do państwowej jednostki
organizacyjnej Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego w K. i
zmienia w części wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 czerwca
2016 r., sygn. akt II C (...), w punktach 1 i 3 (jeden i trzy) przez
wyeliminowanie państwowej jednostki organizacyjnej Skarbu
Państwa - Prokuratora Okręgowego w K.;**

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;

III. zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;

IV. oddala wniosek restytucyjny.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację od wyroku Sądu Okręgowego w K. zasądzającego od strony pozwanej Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Okręgowego w K. na rzecz powoda M. G. kwotę 714 069,28 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 78 475,14 zł od dnia 13 maja 2009 r., a od kwoty 635 594,14 zł od dnia 1 lutego 2008 r.

Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco:

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2003 r. Prokurator Okręgowy w K. przedstawił powodowi zarzuty, że: 1) w dniu 26 maja 2000 r. w K., jako notariusz, poświadczył nieprawdę w sporządzonym przez siebie akcie notarialnym z podjętej uchwały nr (...)/2000 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” sp. z o.o. w S., w sprawie zmiany umowy spółki, co do okoliczności mającej znaczenie prawne, w ten sposób, że zawarł w nim stwierdzenie, iż: „udziałowcy spółki z wyłączeniem Banku (...) S.A. w K., firmy M. S.A. H., Agencji Rozwoju (...) S.A., Centrali (...) S.A., Funduszu (...) S.A. „W.” S.A. zabezpieczają proporcjonalnie finansowanie wszelkich płatności jakie mogą wystąpić w całym okresie kredytowania...” podczas, gdy faktycznie podjęta została uchwała, która nie wyłączała Centralę (...) S.A. i Fundusz (...) S.A. „W.” S.A. z zabezpieczenia proporcjonalnego finansowania płatności, gdyż te podmioty, w czasie podejmowania uchwały, nie były udziałowcami spółki „W.” i na podstawie tego aktu sporządził jego wypis - repertorium A nr (...), a nadto sporządził wypisy o nr (...)/2000 i (...)/2000 nie odpowiadające treści opisanego dokumentu, przekraczając w ten sposób uprawnienia, czym działał na szkodę interesu prywatnego, tj. udziałowców spółki „W.” i interesu publicznego, w zakresie pewności obrotu dokumentów urzędowych, tj. o przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. i z art. 231 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.; 2) w bliżej nieustalonym dniu, po 26 maja 2000 r., a przed 16 września 2000 r. w K., jako notariusz, przerobił w celu użycia za autentyczny, dokument w postaci aktu

notarialnego z dnia 26 maja 2000 r., z podjętej w tym samym dniu uchwały nr (...)/2000 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” sp. z o.o. w S., w sprawie zmiany umowy spółki, w ten sposób, że na str. 2 tegoż aktu, naniósł maszynowe skreślenie na słowach: Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) S.A. „W.” S.A.”, a na str. 3 zawarł omówienie naniesionych poprawek, podczas gdy pierwotna wersja tego aktu nie uwzględniała naniesionego skreślenia i omówienia poprawek, czym przekroczył swoje uprawnienia wynikające z treści art. 94 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, określającego zakres i sposób nanoszenia poprawek w aktach notarialnych, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego, w zakresie pewności obrotu dokumentów urzędowych, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. i z art. 231 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

W uzasadnieniu wskazano, iż z opinii biegłego grafologa wynika, że zakwestionowany maszynopiśmienny dopisek na trzeciej karcie przedmiotowego oryginału aktu notarialnego został poczyniony po nakreśleniu tamże podpisu przypisywanego M. G. - przewodniczącemu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” sp. z o.o. w S., które odbyło się w dniu 26 maja 2000 r.

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym powód nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów i wskazał na ewentualny błąd, który mógł zaistnieć w związku ze sporządzeniem aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej na podstawie notatek poczynionych na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki z o.o. „W.” w S.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia z dnia 18 grudnia 2003 r. Prokurator Okręgowy w K. wskazał, że śledztwo w tej sprawie jest prowadzone od grudnia 2000 r., a także, że w dniu podejmowania tej uchwały Centrala (...) S.A. i Fundusz (...) S.A. „W.” S.A. nie były wspólnikami „W.” sp. z o.o. w S. oraz nie brały udziału w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników tej spółki.

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2003 r. Prokurator Okręgowy w K. zastosował w stosunku do powoda środek zapobiegawczy - zawieszenie w wykonywaniu zawodu notariusza. W uzasadnieniu wskazano, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, zabezpieczonych w toku

śledztwa dokumentów w postaci oryginału aktu notarialnego z podjętej w dniu 26 maja 2000 r. uchwały nr (...)/2000 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” sp. z o.o. w S., wypisów tego aktu notarialnego, a także dwóch opinii biegłych z zakresu badania dokumentów oraz innej dokumentacji zabezpieczonej w toku śledztwa, tj. pozostałych protokołów z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” i podjętych w ich toku uchwał oraz uchwał Zgromadzenia Wspólników Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) S.A. „W.” S.A., wskazuje na duże prawdopodobieństwo, że podejrzany dopuścił się zarzucanych mu przestępstw. Mając na uwadze, iż dopuścił się on tych czynów w związku z wykonywanym zawodem, zachodzi tym samym uzasadniona obawa, że podejrzany w sposób bezprawny będzie wpływał na zeznania świadków lub w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne, tym bardziej jest to uzasadnione, gdyż wykonuje w dalszym ciągu czynności notarialne.

Nadto postanowieniem z dnia 3 października 2003 r. zastosowano wobec powoda środek zapobiegawczy - poręczenie majątkowe w kwocie 300 000 zł wpłaconej na konto sum depozytowych, który zmieniono postanowieniem z dnia 10 października 2003 r. na poręczenie majątkowe w kwocie 300 000 zł przez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości powoda i jego żony.

Powód wniósł do Sądu Rejonowego w K. zażalenie na postanowienie Prokuratora Okręgowego w K. o zastosowaniu środka zapobiegawczego - zawieszenie wykonywania zawodu notariusza. Postanowieniem z dnia 30 września 2003 r. Sąd Rejonowy w K. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Wnioskiem z dnia 8 października 2003 r. skierowanym do Prokuratora Okręgowego w K. powód domagał się zmiany środka zapobiegawczego. Postanowieniem z dnia 10 października 2003 r. Prokurator Okręgowy pozostawił bez rozpoznania ten wniosek, zaś na skutek zażalenia powoda na to postanowienie, Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 30 stycznia 2004 r. utrzymał go w mocy. Kolejny wniosek z dnia 17 października 2003 r. o zmianę środka zapobiegawczego - zawieszenie w wykonywaniu zawodu notariusza na środek zapobiegawczy w postaci poręczenia osoby godnej zaufania, Prokurator Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 30 października 2003 r. pozostawił bez rozpoznania, które to postanowienie Sąd Rejonowy w K. utrzymał w mocy postanowieniem z dnia 30 stycznia 2004 r.

Po wniesieniu do Sądu Rejonowego w K. aktu oskarżenia, powód wielokrotnie (począwszy od wniosku z dnia 23 grudnia 2003 r.) bezskutecznie składał do Sądu Rejonowego w K. wnioski o uchylenie tego środka zapobiegawczego. Również zażalenia na odmowę w tym przedmiocie nie były uwzględniane.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2005 r. Sąd Rejonowy w K. utrzymał w mocy postanowienie tego Sądu z dnia 11 stycznia 2005 r. o uchyleniu środka zapobiegawczego - zawieszenia w wykonywaniu zawodu notariusza, wskazując, że zawieszenie oskarżonego w wykonywaniu zawodu może mieć miejsce wówczas, gdy zachodzi uzasadniona podstawa do przyjęcia, że podjęcie on działania zmierzające do zatarcia dowodów przestępstwa wobec ułatwionego do nich dostępu z powodu wykonywania zawodu. Tymczasem materiały w postaci dokumentów zostały zabezpieczone już na etapie postępowania przygotowawczego, zaś co do osobowych źródeł dowodowych, większość osób zatrudnionych w Kancelarii oskarżonego, złożyła zeznania.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2007 r. Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 kwietnia 2006 r., którym uniewinniono powoda od zarzucanych mu czynów (wobec niewyczerpania znamion zarzucanych mu czynów zabronionych), uznając apelację oskarżyciela publicznego za oczywiście bezzasadną.

W listopadzie 2007 r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w K. z wnioskiem o zawezwanie Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego w K. i Prokuratora Okręgowego w K. do próby ugodowej w zakresie zapłaty kwoty 714 069,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku, tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w wyniku wykonywania w okresie od 26 sierpnia 2003 r. do 21 lutego 2005 r. wobec niego środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu notariusza. Do zawarcia ugody nie doszło, co stwierdził Sąd Rejonowy w protokole z posiedzenia jawnego z dnia 25 lutego 2008 r.

Drugi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej o treści jak pierwotny wniosek powód złożył do Sądu Rejonowego w K. w dniu 25 lutego 2011 r., z tym,

że uzupełnił jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa o Ministra Sprawiedliwości. W pismach z dnia 29 kwietnia 2011 r. i 12 maja 2011 r. wszystkie trzy jednostki organizacyjne Skarbu Państwa nie wyraziły zgody na zawarcie ugody. Na posiedzenie w dniu 30 maja 2011 r. powód nie stawił się, a Sąd stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło.

W pozwie wniesionym w dniu 13 maja 2009 r. powód domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego w K. i Prokuratora Okręgowego w K. kwoty 78 475,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem części odszkodowania za szkodę spowodowaną stosowaniem względem niego zawieszenia wykonywania zawodu notariusza.

Wyrokiem wstępnym z dnia 22 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w K. uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 417 k.c., stwierdzając, że w postępowaniu karnym naruszone zostały przepisy art. 249 § 1 i art. 258 § 1 k.p.k., gdyż w okolicznościach faktycznych sprawy nie było podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego - zawieszenia wykonywania zawodu notariusza.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 8 grudnia 2010 r. uchylił wyrok wstępny, stwierdzając brak dostatecznych ustaleń co do tego, które jednostki organizacyjne powinny reprezentować w sprawie pozwany Skarb Państwa w związku z działaniami zniesionego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości Sądu Rejonowego w K., jak również bezpodstawne ograniczenie ustaleń i rozważań Sądu tylko do szkody poniesionej w okresie czwartego kwartału 2003 r., choć przedmiotem oceny powinien być cały okres od 26 sierpnia 2003 r. do 21 lutego 2005 r., z uwzględnieniem zaszłych od dnia 1 września 2004 r. zmian ustawodawczych wywołanych wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) oraz z uwzględnieniem okoliczności, że chodzi o szkodę wyrządzoną prawomocnym orzeczeniem nie kończącym postępowania w sprawie i wydanym w postępowaniu karnym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 września 2011 r. oddalił powództwo.

Odwołując się do oceny prawnej i wskazań Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji uznał, że do prawnej oceny szkody, której doznał powód w okresie od 1 października 2003 r. (do końca września 2003 r. powód pomimo postanowienia Prokuratora z dnia 26 sierpnia 2003 r. o zawieszeniu wykonywania zawodu notariusza sporządzał akty notarialne) do 31 grudnia 2004 r., ma zastosowanie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, wyłączona jest jednak dopuszczalność badania i oceny sądu cywilnego prawidłowości zastosowania prawa w toku postępowania karnego przez Prokuraturę i Sąd karny, a nawet gdyby było to dopuszczalne, to, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw merytorycznych do uwzględnienia powództwa. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że inna powinna być ocena zastosowania przedmiotowego środka zapobiegawczego w początkowym okresie objętym zakresem szkody, a inna w dalszym okresie. Nadto, w pierwszym okresie inna powinna być ocena możliwości nakłaniania przez podejrzanego świadków do składania fałszywych zeznań lub utrudniania w inny sposób śledztwa. Sąd, rozpoznając zażalenie powoda na zastosowanie przedmiotowego środka zapobiegawczego, dysponował informacją, że powód, mimo zawieszenia, nadal wykonuje czynności notarialne, co świadczyło o lekceważeniu przez niego prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego, zawieszenie powoda w prawie wykonywania zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód notariusza, wobec postawienia mu zarzutów poświadczenia nieprawdy w akcie notarialnym i sfalszowania dokumentu, dokonane na początkowym etapie postępowania, nie może być uznane za bezprawne w rozumieniu konstytucyjnych praw i wolności oraz zasad funkcjonowania władzy publicznej.

Odnosząc się do kwestii reprezentacji Skarbu Państwa w związku z działaniami zniesionego Sądu Rejonowego w K., Sąd Okręgowy powołując się na przepisy art. 21 ust. 4 i 7 obowiązującej w czasie likwidacji tego Sądu ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, wyjaśnił, że należności i zobowiązania likwidowanej jednostki budżetowej przejmował organ, który podjął decyzję o likwidacji, zaś Minister Sprawiedliwości nie zdecydował o przejęciu przez

którkolwiek z nowoutworzonych jednostek (Sąd Rejonowy w K. i Sąd Rejonowy w K.) należności dawnego Sądu Rejonowego w K. Dlatego Minister Sprawiedliwości stosownie do art. 67 § 2 k.p.c. jest właściwy do reprezentowania Skarbu Państwa zarówno jako jednostka nadrzędna dawnego Sądu Rejonowego w K., jak i jako jednostka nadrzędna dla nowo powstałych Sądów Rejonowych w K., w tym Sądu Rejonowego w K., który objął swym zasięgiem ten sam obszar miasta, który był właściwy dla kognicji dawnego Sądu Rejonowego w K.

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda. Uzupełnił ustalenia faktyczne odnoszące się do orzeczeń wydawanych już na etapie postępowania sądowego w przedmiocie kolejnych wniosków powoda o uchylenie stosowanego wobec niego środka zapobiegawczego - zawieszenia wykonywania zawodu notariusza. Wskazał, że wprowadzie powód dochodził tylko części odszkodowania za bezprawne jego zdaniem działania pozwanego Skarbu Państwa w całym okresie stosowania wobec niego tego środka zapobiegawczego, jednakże przesądzenie zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa będzie miało wpływ na ocenę ewentualnych roszczeń powoda za dalsze okresy zawieszenia go w prawie wykonywania zawodu notariusza.

Rozważając podstawy prawne odpowiedzialności Skarbu Państwa za dochodzoną przez powoda szkodę, Sąd drugiej instancji stwierdził, że mimo, iż obecnie powód dochodzi tylko odszkodowania za szkodę poniesioną w czwartym kwartale 2003 r., nie można tracić z pola widzenia całego okresu stosowania w postępowaniu karnym przedmiotowego środka zapobiegawczego ani tego, że był on stosowany zarówno przez sąd, jak i przez prokuratora, co, w ocenie Sądu drugiej instancji, w oczywisty sposób różnicuje podstawy prawne odpowiedzialności Skarbu Państwa, gdyż za szkodę wywołaną decyzjami prokuratorskimi Skarb Państwa odpowiada na podstawie art. 417 k.c., w obecnym brzmieniu. Także na podstawie art. 417 k.c. odpowiadał Skarb Państwa za szkodę spowodowaną prawomocnymi orzeczeniami sądu niekończącymi postępowania wydanymi w okresie od utraty mocy obowiązującej art. 418 k.c. w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/2000 do wejścia w życie w dniu 1 września 2004 r. przepisu art. 417¹ § 2 k.c. Jednakże art. 4 ustawy nowelizującej z dnia 22 lipca 2010 r. rozciągnął stosowanie art. 417¹ § 2 k.c., w brzmieniu

nadany przez tą ustawę, także na szkody wyrządzone przez orzeczenia, które uprawomocniły się począwszy od dnia 17 października 1997 r. do dnia wejścia w życie ustawy, co zdaniem Sądu Apelacyjnego oznaczało, że podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa w rozpoznawanej sprawie przez cały okres stosowania środka zapobiegawczego stanowi art. 417¹ § 2 k.c. Ponieważ jednak nie wprowadzono żadnych przepisów, które umożliwiałyby wydawanie prejudykatów w odniesieniu do stanowiących źródło szkody prawomocnych orzeczeń niekończących postępowania w sprawie, wydanych przez sądy karne, zaś szczególne postępowanie w sprawach określonych w art. 552 k.p.k., nie ma zastosowania do niezgodnego z prawem orzeczenia środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu, należy zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać, że oceny zgodności z prawem takich orzeczeń dokonuje sąd w postępowaniu cywilnym w sprawie odszkodowawczej. Ocena ta, podobnie jak ocena postanowień prokuratorskich, powinna ograniczać się do badania, czy zastosowanie środka zapobiegawczego było zgodne z prawem, co nie może wkraczać w sferę niezawisłości sądu i niezależności prokuratora. Pomocniczo należy sięgać do kryteriów oceny zgodności z prawem prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu cywilnym, stosowanych na gruncie art. 417¹ § 2 k.c. Sąd Apelacyjny, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tym przedmiocie w wyroku z dnia 24 czerwca 2010 r. IV CNP 114/09 (niepubl.), stwierdził, że prowadząca do odpowiedzialności Skarbu Państwa niezgodność z prawem orzeczenia musi polegać na oczywistej obrazie prawa wynikającej z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa. Nie ma natomiast podstaw do stosowania w tym przedmiocie kryteriów przewidzianych w art. 439 k.p.k. oraz art. 523 k.p.k. ani w art. 540 i art. 540a k.p.k.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji dokonał oceny legalności rozstrzygnięć prokuratorskich i sądowych wydanych w przedmiocie zastosowanego wobec powoda środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w prawie wykonywania zawodu notariusza i słusznie nie dopatrywał się nieprawidłowości, gdyż orzeczenia te nie zawierają oczywistych i rażących naruszeń prawa, we wskazanym wyżej rozumieniu.

W wyniku skargi kasacyjnej powoda, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 29 lutego 2012 r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Rozważając, jaki przepis stanowi podstawę prawną roszczeń odszkodowawczych powoda, których źródłem szkody jest orzeczenie o zastosowaniu w postępowaniu karnym środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia powoda w wykonywaniu zawodu notariusza na podstawie art. 249 w zw. z art. 276 k.p.k., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podstawą tą nie jest art. 552 k.p.k., normujący szczególny przypadek odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę poniesioną w związku z toczącym się postępowaniem karnym, który przewiduje prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie i wykonanie części lub całości kary oraz za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie jak również zastosowanie środka zabezpieczającego, jeżeli w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji oskarżony został uniewinniony, skazany na łagodniejszą karę lub gdy po uchyleniu skazującego orzeczenia postępowanie umorzono. Regulacja ta nie obejmuje odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem i stosowaniem w toku postępowania karnego środków zapobiegawczych i jako regulacja szczególna nie może być stosowana do szkód wyrządzonych takim działaniem. Zwrócił uwagę, iż kwestionowane przez powoda orzeczenia były wydane i stosowane poczynając od 26 sierpnia 2003 r. do 11 stycznia 2005 r., gdy środek zapobiegawczy został uchylony, a zatem w czasie obowiązywania tylko art. 417 k.c., a następnie, od dnia 1 września 2004 r. w czasie obowiązywania również art. 417¹ § 2 k.c. i zmiany treści art. 417 k.c., w wyniku wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 r. W związku z czym, jako podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa w rozpoznawanej sprawie mogły być brane pod uwagę jedynie przepisy art. 417 k.c., w brzmieniu ustalonym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/2000 i ustawą nowelizującą z dnia 17 czerwca 2004 r. oraz art. 417¹ k.c. § 2 k.c.

Rozważając, który z tych przepisów stanowi podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa, Sąd Najwyższy stwierdził, że chodzi o odpowiedzialność za wydanie orzeczenia, gdyż zarówno decyzje prokuratora o zastosowaniu środka zapobiegawczego, jak i decyzje sądu w tym przedmiocie, podobnie jak w

przedmiocie utrzymania w mocy zastosowanego już środka i pozostawienia bez rozpoznania wniosku o uchylenie tego środka zapadały w formie postanowień, a więc orzeczeń, w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. Przed wejściem w życie tego przepisu a po utracie mocy obowiązującej art. 418 k.c. - odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem orzeczenia zarówno prokuratorskiego, jak i sądowego objęta była dyspozycją art. 417 k.c. Jeżeli jednak przepisy nie przewidują procedury prejudycjalnej dla jakiegoś rodzaju prawomocnych orzeczeń, to w razie szkody wyrządzonej przez wydanie takiego orzeczenia, do odpowiedzialności Skarbu Państwa ma zastosowanie art. 417 k.c., a nie art. 417¹ § 2 k.c., gdyż nie można przyjąć, że tylko ze względu na brak postępowania prejudycjalnego, poszkodowany pozbawiony jest możliwości uzyskania odszkodowania za wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia wypadkowego niekończącego postępowania w sprawie. Zatem, w odniesieniu do szkód wyrządzonych przez wydanie prawomocnych orzeczeń w postępowaniu karnym, nie objętych regulacją art. 552 k.p.k., dla których brak przepisów przewidujących postępowanie prejudycjalne o stwierdzenie ich niezgodności z prawem, podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi przepis art. 417 § 1 k.c. i sąd w sprawie odszkodowawczej samodzielnie bada i ustala, czy wydane w sprawie karnej orzeczenie, wskazane przez powoda jako przyczyna szkody, jest zgodne z prawem czy bezprawne. Także w sytuacji, jak w tej sprawie, kiedy szkoda jest wywodzona również z zaniechania przez prokuratora i sąd stałego badania, czy nie ustały przyczyny uzasadniające niezwłoczne uchylenie zastosowanego środka i niewydanie postanowienia o uchyleniu go, co jest obowiązkiem sądu i prokuratora, przewidzianym w art. 253 § 1 i 2 k.p.k., podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi art. 417 § 1 k.c.

Rozważając, według jakich kryteriów sąd w sprawie o odszkodowanie dokonuje oceny, czy orzeczenie jest niezgodne z prawem, Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy chodzi o ocenę orzeczenia sądu nie może być wątpliwości, iż powinien dokonać tej oceny według takich samych zasad, jakie stosuje Sąd Najwyższy przy ocenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w postępowaniu prejudycjalnym przewidzianym w art. 424¹ i n. k.p.c. Tak samo, jak w tamtym postępowaniu chodzi o ocenę orzeczenia wydanego przez niezawisły

sąd w ramach przyznanej mu władzy sądowniczej, a w takiej sytuacji pojęcie „niezgodności z prawem” orzeczenia ma suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiego zakresu swobody orzeczniczej przy wykładni i stosowaniu prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że orzeczeniem niezgodnym z prawem jest tylko takie orzeczenie sądu, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami orzeczniczymi lub wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni czy oczywiście niewłaściwego stosowania prawa. W świetle tych kryteriów bezprawność orzeczeń sądowych nie jest bezprawnością w rozumieniu prawa cywilnego, gdyż nie jest elementem stosunku cywilnoprawnego lecz publicznoprawnego, wobec czego niezgodność z prawem jako przesłanka stosowania art. 417 § 1 i art. 417¹ § 2 k.c. musi być rozumiana ściśle - jako niezgodność tylko z konstytucyjnymi źródłami prawa przewidzianymi w art. 87 - 94 Konstytucji RP, a więc z ustawą, umową międzynarodową, rozporządzeniem - z wyłączeniem zasad współżycia społecznego. Nie ma też podstaw do stosowania przy badaniu na podstawie art. 417 § 1 k.c. zgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu karnego wydanego w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu, kryteriów przewidzianych w art. 552 k.p.k. Natomiast przy badaniu kwestii bezprawności, sąd w sprawie o odszkodowanie powinien ocenić zgodność orzeczenia sądu karnego z prawem, posiłkując się rozumieniem na gruncie prawa karnego określonego przepisu i jego stosowania, a także przy uwzględnieniu rozumienia na gruncie prawa i postępowania karnego takich pojęć jak „oczywiste” czy „rażące” naruszenie prawa. W rozpoznawanej sprawie powód wprawdzie wskazał, jako źródło szkody, także postanowienia o zastosowaniu przedmiotowego środka zapobiegawczego oraz o odmowie jego uchylenia wydane w toku postępowania przygotowawczego przez prokuraturę, jednak ponieważ były to postanowienia nieprawomocne, gdyż każde z nich zostało zaskarżone przez powoda w trybie instancyjnym i podlegało kontroli sądu, o prawomocnym orzeczeniu, jako źródle szkody można mówić jedynie w odniesieniu do postanowień sądu utrzymujących w mocy postanowienia prokuratury w tym przedmiocie oraz

w odniesieniu do postanowień sądu odmawiających uwzględnienia wniosków powoda o uchylenie środka zapobiegawczego.

W konsekwencji uznanie niezgodności z prawem orzeczeń dotyczących zastosowania i odmowy uchylenia przedmiotowego środka zapobiegawczego jak i zaniechania uchylenia go na podstawie art. 253 k.p.k., wymaga ustalenia, jak wykładane są w orzecznictwie sądów karnych przesłanki stosowania oraz utrzymywania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu oraz jak rozumiane są obowiązki sądu i prokuratora przewidziane w art. 253 i art. 256 k.p.k., oraz ustalenia obowiązujących zasad wykładni i stosowania przepisów art. 249, art. 253 - 256 oraz art. 276 k.p.k.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 września 2011 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, że nie zachodziły podstawy do zastosowania w stosunku do powoda środka zapobiegawczego polegającego na zawieszeniu go w wykonywaniu zawodu notariusza. W czwartym kwartale 2003 r. powód nadal pełnił obowiązki pracodawcy wobec pracowników zatrudnionych w prowadzonej przez niego wspólnie z notariuszem B. G. kancelarii notarialnej. Powód był codziennie w Kancelarii, podejmował decyzje i wydawał polecenia pracownikom, wypłacał im wynagrodzenia w formie przelewu oraz służył pomocą merytoryczną, nie sporządzał tylko aktów notarialnych. W żaden sposób nie wpływał na pracowników ani w toku wykonywania przez nich obowiązków pracowniczych, ani poza nimi, celem sugerowania lub ustalania z nimi, jak mają zeznawać w sprawie karnej. Nie podejmował takich prób także wobec przesłuchiwanym byłych pracowników. Powód współpracował z organami ścigania i nie utrudniał, ani nie opóźniał prowadzonych przeciwko niemu działań, wydał wszystkie niezbędne dokumenty, które stanowiły w sprawie zasadnicze dowody, a zawieszenie go w wykonywaniu zawodu notariusza i tak nie mogło spowodować, że jako pracodawca pozbawiony został możliwości kontaktu ze swoimi pracownikami. Już na etapie początkowym sprawy karnej zostały przesłuchane w charakterze świadków pracownicy kancelarii notarialnej, które jednak nie posiadały wiedzy na temat okoliczności związanych ze

sporządzeniem aktu notarialnego, z którym wiązały postawione powodowi zarzuty. Ich zeznania sprowadzały się wyłącznie do wyjaśnienia zasad funkcjonowania kancelarii, sporządzania aktów notarialnych oraz wydawania ich wypisów.

Sąd Rejonowy w K. utrzymując w mocy postanowienie Prokuratora Okręgowego w K. z dnia 26 sierpnia 2003 r. o zastosowaniu tego środka zapobiegawczego, postanowieniem z dnia 30 września 2003 r. wydanym na skutek zażalenia powoda, powtórzył w sposób ogólny kodeksowe wymogi zastosowania środka zapobiegawczego i stwierdził, że zachodzi duże prawdopodobieństwo dopuszczenia się przez podejrzanego przestępstwa, zarzucane czyny mają związek z wykonywaniem przez niego zawodu notariusza, a powód mógłby wpływać na zeznania świadków - podwładnych.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż każda z przesłanek zastosowania środka zapobiegawczego powinna znaleźć odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym na etapie postępowania, które organ procesowy powinien przedstawić w uzasadnieniu, a nie przytaczać ogólne i zdepersonalizowane pojęcia kodeksowe. Organy ścigania nie wskazały konkretnych dowodów lub poszlak, z których wynikałaby uzasadniona obawa, że oskarżony powód będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań albo w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne. Również i ogólna przesłanka zastosowania środka zapobiegawczego w postaci istnienia dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa nie została wykazana. Jeśli chodzi o pierwszy zarzucony powodowi czyn, to błędny zapis w protokole sporządzonym w formie aktu notarialnego dotyczącego treści podjętej uchwały nie czynił z Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) S.A. udziałowców spółki „W.”, a wyłączenie ich odpowiedzialności za zobowiązania tej spółki, skoro nie byli jej udziałowcami, nie miało żadnego znaczenia dla obciążeń finansowych tych podmiotów, jak i samej spółki „W.”. Zapis ten nie powodował żadnych materialnych skutków, ani szkody dla interesu publicznego, jak i prywatnego. Błąd notariusza był zatem pozbawiony znaczenia prawnego, skoro nie wystąpiła szkoda. W odniesieniu do drugiego czynu, powód starał się naprawić swój błąd, a skreślenie wymienionych w protokole podmiotów spowodowało, że zapis odzwierciedlał faktyczną treść uchwały z dnia 26 maja 2000 r. Niestaranność powoda jako notariusza powinna skutkować jedynie odpowiedzialnością

dyscyplinarną, lecz nie karną, co w sposób jednoznaczny wynika z prawomocnego wyroku uniewinniającego powoda. Bardziej dogłębna analiza stawianych powodowi zarzutów powinna była skłonić Sąd Rejonowy, kontrolujący postanowienie Prokuratora o zastosowaniu środka zapobiegawczego do uznania, że nie zachodzi też ogólna przesłanka zastosowania tego środka. W postanowieniu Sądu Rejonowego nie zawarto jakiejkolwiek analizy materiału dowodowego, nie wyjaśniono, jakie okoliczności wynikają z tych dowodów i dlaczego wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa. Ocena stopnia prawdopodobieństwa powinna odnosić się do wszystkich znamion czynu zabronionego, a nie tylko do ich części. Sąd Rejonowy, rozpoznając zażalenie powoda na postanowienie Prokuratora z dnia 26 sierpnia 2003 r. o zastosowaniu środka zapobiegawczego, nie przeprowadził jego rzetelnej kontroli, czyniąc ją pozorną. To samo odnosi się do kolejnych orzeczeń wydawanych przez Sąd Rejonowy w K. w sprawie stosowania nadal wobec powoda tego środka zapobiegawczego, bowiem po rozpoznaniu zażalenia na postanowienie Prokuratora Okręgowego w K. z dnia 10 października 2003 r. o nieuwzględnieniu wniosku powoda o uchylenie tego środka zapobiegawczego jak i na postanowienie z dnia 30 października 2003 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienia i powtórzył ogólnie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, oraz że powód jako pracodawca mógłby wpływać na podwładnych będących świadkami i w związku z tym z jego strony istnieje obawa matactwa.

Prawidłowość zastosowania środka zapobiegawczego powinna uwzględniać sytuację, jaka kształtowała się w sprawie w toku całego postępowania, a w szczególności należy brać pod uwagę treść rozstrzygnięcia, jakie zapadło wobec powoda. Sądy karne, uniewinniając powoda, stwierdziły brak znamion czynu zabronionego i to od samego początku postępowania karnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie stosowania wobec powoda środka zapobiegawczego - zawieszenia wykonywania zawodu notariusza w sposób oczywisty i rażąco naruszały prawo, tj. przepisy regulujące ich zastosowanie. Oczywiste naruszenie prawa zachodzi, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia przez osobę o przeciętnych

kwalifikacjach prawniczych. Z kolei określenie rażący odnosi się do skutków, a zatem, czy popełniony błąd naraża na szwank prawa i istotne interesy stron, albo może powodować szkodę. Skoro więc brak było od samego początku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia wykonywania zawodu, to środek ten należało uchylić zwłaszcza, że wobec powoda zastosowano również inny środek zapobiegawczy. Sąd miał obowiązek kontrolowania celowości stosowania środka zapobiegawczego.

W dniu 30 maja 2014 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 635 594,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia stronie pozwanej wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o sygn. I Co (...) z Sądu Rejonowego w K., obejmującą odszkodowanie za szkodę, jaka powstała w jego majątku w związku ze stosowaniem środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia go w wykonywaniu zawodu notariusza w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 21 lutego 2005 r.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r., Sąd Okręgowy w K. zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego w K. i Ministra Sprawiedliwości kwotę 714 069,28 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 78 475,14 zł od dnia 13 maja 2009 r., a od kwoty 635 594,14 zł od dnia 1 lutego 2008 r.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji powołał się na ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Apelacyjny w kasatoryjnym wyroku z dnia 6 lutego 2014 r. w zakresie zdarzenia sprawczego polegającego na niezgodnym z prawem działaniu lub zaniechaniu przy wykonywaniu władzy publicznej, a ponadto ustalił, iż przed 26 sierpnia 2003 r., powód był czynnym notariuszem, cieszącym się uznaniem w środowisku zawodowym, prowadzącym od 1 lutego 1999 r. na terenie K. działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej - kancelarię notarialną wspólnie z notariusz B. G. W tym czasie była to jedna z wiodących kancelarii na rynku k. Umowa spółki przewidywała, iż udział wspólników w zyskach i stratach wynosił 70% w odniesieniu do powoda i 30% w odniesieniu do notariusz B. G., przy czym udziały te miały ulegać zmianie co każde 6 miesięcy w ten sposób, że udział notariusz B. G. miał wzrastać o 1%, natomiast udział powoda maleć o ten samą liczbę punktów procentowych, aż do momentu, kiedy udziały wspólników będą wynosiły po 50%.

Jeszcze przed zastosowaniem środka zapobiegawczego, powód i jego współniczka zawarli aneks do umowy spółki cywilnej, na mocy którego ustalono, że ich udziały w zyskach i stratach będą równe. W związku z orzeczonym wobec powoda środkiem zapobiegawczym, powód i współniczka zawarli kolejny aneks, na mocy którego postanowiono, że udział powoda w zyskach i starach spółki wynosić będzie 30%, a notariusz B. G. 70%. Wobec braku możliwości efektywnego przyczyniania się przez powoda do wypracowania zysków kancelarii, utraty przez niego dobrego imienia w związku z zastosowanym środkiem zapobiegawczym, utraty renomy kancelarii oraz nadmiaru obowiązków spoczywających na notariuszu B. G., wypowiedziała umowę spółki cywilnej ze skutkiem na koniec 2003 r. Po upływie terminu wypowiedzenia skutkiem którego było rozwiązanie umowy spółki, klientów kancelarii, w tym większe spółki notowane na giełdzie przejęła notariusz B. G., z uwagi na fakt, że powód nie mógł ich samodzielnie obsługiwać i rozpoczęła w nowej siedzibie działalność zawodową. Część jednak stałych klientów kancelarii prowadzonej w formie spółki cywilnej zrezygnowała z jej usług z uwagi na zastosowanie wobec powoda zawieszenie wykonywania zawodu notariusza.

Powód zachował dotychczasowe miejsce wykonywania działalności zawodowej, jednakże od dnia 1 stycznia 2004 r. miał w istotny sposób ograniczoną możliwość zarabkowania, a prowadzenie przez niego kancelarii było znacząco utrudnione. Przychód z jego indywidualnej działalności za 2004 r. wyniósł 364 000 zł podczas, gdy w latach 2001-2003 średnio ok. 1 700 000 zł rocznie.

W okresie zawieszenia wykonywania zawodu notariusza powód w dalszym ciągu realizował obowiązki związane z utrzymaniem kancelarii. W celu wykonywania tych obowiązków, przy braku możliwości samodzielnego wypracowywania zysków, ponosił dodatkowo koszty wynagrodzenia asesora notarialnych, z których pomocy korzystał. Z uwagi na małą liczbę asesora zrzeszonych w Izbie Notarialnej w K. powód korzystał z pomocy znajomych notariuszy, którzy wyrażali zgodę zatrudnionym w ich kancelariach asesorom na podejmowanie dodatkowych czynności w jego kancelarii. Zyski wypracowane przez powoda w ramach kancelarii notarialnej w okresie zawieszenia w wykonywaniu zawodu notariusza uległy drastycznemu obniżeniu i były ponadto pomniejszane przez koszty ich uzyskania w postaci zwiększonych wynagrodzeń zastępców.

Wysokość szkody jaką powód poniósł w okresie stosowania wobec niego środka zapobiegawczego wyniosła 775 614 zł.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd pierwszej instancji wskazał, że drugie zawezwanie do próby ugodowej z lutego 2011 r. wbrew stanowisku strony pozwanej doprowadziło do przerwy biegu przedawnienia roszczenia ponad kwotę 78 475,14 zł. Zwrócił uwagę, iż art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie czyni dystynkcji pomiędzy pierwszym a kolejnym wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, jakkolwiek orzecznictwa w tej materii oraz poglądów doktryny nie cechuje jednolitość. Widoczna zmiana stanowiska judykatury i piśmiennictwa w kierunku restrykcyjnej oceny kolejnego zawezwania do próby ugodowej jako przerywającego bieg przedawnienia daje się zauważyć po wejście w życie noweli do k.p.c. z dnia 16 września 2011 r., która wprowadziła istotną zmianę art. 3 k.p.c. Składając ponowny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powód nie nadużył prawa podmiotowego. Powód nie był bierny procesowo, o czym świadczy wniesienie pozwu, w którym zaznaczył, że jest to częściowe dochodzenie roszczenia. Poza tym, wyrok wstępny wydany przez Sąd Okręgowy przesądzający pierwotnie o zasadności roszczenia może być traktowany jako istotne zdarzenie, które w naturalny sposób wpłynęło na zachowanie dłużnika. Tym samym, mógł on być rozpoznany jako zmiana obiektywnego stanu rzeczy uzasadniająca kolejne zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód udowodnił wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, tj. zdarzenie wywołujące szkodę, która to kwestia została przesadzona kasatoryjnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lutego 2014 r., szkodę i jej wysokość oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zawieszeniem powoda w wykonywaniu zawodu notariusza a poniesioną szkodą.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację strony pozwanej i zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 10 800 zł tytułem kosztów postępowania. Podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz powołał się na ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lutego 2014 r., a dotyczące przebiegu postępowania karnego prowadzonego

przeciwko powodowi, a także wskazał na związanie zawartą w tym wyroku oceną prawną, przesądzającą bezprawność zastosowania wobec powoda środka zapobiegawczego - zawieszenia w wykonywaniu zawodu notariusza. Podkreślił, że prawidłowość zastosowania środka zapobiegawczego powinna uwzględniać sytuację, jaka kształtowała się w sprawie w toku całego postępowania, przy czym w szczególności należy brać pod uwagę treść rozstrzygnięcia zawartego w wyroku karnym.

Sąd drugiej instancji zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż powód wykazał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej Skarbu Państwa, a także wywody w kwestii przerwania biegu przedawnienia roszczenia drugim zawezwaniem do próby ugodowej. W uzupełnieniu zagadnień dotyczących zarzutu przedawnienia, tj. daty początkowej, od której należy liczyć ten bieg, Sąd Apelacyjny przyjął, że w stanie faktycznym sprawy bieg przedawnienia mógł się rozpocząć najwcześniej z momentem wydania prawomocnego wyroku uniewinniającego, tj. od dnia 21 lutego 2007 r.

W skardze kasacyjnej strona pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie rozstrzygającym co do istoty sprawy oraz w odniesieniu do orzeczenia o kosztach postępowania, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o orzeczenie o zwrocie spełnionego świadczenia w kwocie 1 452 323, 56 zł. Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 398²⁰ k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie wykładni prawa niezgodnej z wykładnią prawa przedstawioną w wydanym w sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 k.c. interpretowanego w zgodzie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, przez błędną wykładnię i zastosowanie, wyrażające się w uznaniu orzeczeń sądowych w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego za oczywiście i rażąco niezgodne z prawem, w oparciu o błędne kryteria oceny i z pominięciem kryteriów prawnie relewantnych; art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., i art. 253 k.p.k., przez ich niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, przejawiające się w uznaniu, iż odpowiedzialność za zaniechanie uchylenia lub zmiany orzeczenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego, stanowi refleks odpowiedzialności za wydanie tego rodzaju orzeczenia, a zatem powstałej

automatycznie i bezpośrednio po wydaniu orzeczenia sądowego o zastosowaniu środka zapobiegawczego lub odmowie jego zmiany albo uchylenia; art. 442 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przedawnienie roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem stosowanie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia wykonywania zawodu notariusza rozpoczyna bieg od chwili wydania wyroku uniewinniającego, chociaż w ocenie Sądu w ogóle nie było podstaw do zastosowania tego środka, bez względu na wynik postępowania karnego w ramach którego środek został zastosowany; art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż złożenie ponownego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w trakcie trwania procesu o odszkodowanie za szkodę wynikającą z tego samego zdarzenia, z którego było wywodzone roszczenie odszkodowane będące przedmiotem zawezwania, przerywa bieg przedawnienia tego roszczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Stosownie do art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

W kasatoryjnym wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r. (V CSK 348/12), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zważywszy na podstawę faktyczną powództwa w sprawie ma zastosowanie art. 417 § 1 k.c., którego treść jest zbieżna z obowiązującym do 1 września 2004 r. art. 417 k.c., uwzględniającym wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000. Dokonując oceny, czy orzeczenie jest niezgodne z prawem, Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy chodzi o ocenę orzeczenia sądu nie może być wątpliwości, iż sąd w sprawie odszkodowawczej powinien dokonać tej oceny według takich samych zasad, jakie stosuje Sąd Najwyższy przy ocenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w postępowaniu prejudycjalnym przewidzianym w art. 424¹ i n. k.p.c. Chodzi bowiem o ocenę orzeczenia wydanego przez niezawisły sąd w ramach przyznanej mu władzy sądowniczej, a w takiej sytuacji pojęcie „niezgodności z prawem” orzeczenia ma

suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiego zakresu swobody orzecniczej przy wykładni i stosowaniu prawa. Dlatego orzeczeniem niezgodnym z prawem jest tylko takie orzeczenie sądu, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami orzecznymi lub wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni czy oczywiście niewłaściwego stosowania prawa. Przy badaniu kwestii bezprawności, sąd w sprawie o odszkodowanie powinien ocenić zgodność orzeczenia sądu karnego z prawem, posiłkując się rozumieniem na gruncie prawa karnego określonego przepisu i jego stosowania, a także przy uwzględnieniu rozumienia na gruncie prawa i postępowania karnego takich pojęć jak „oczywiste” czy „rażące” naruszenie prawa. Sąd Najwyższy zaznaczył, że powód wprawdzie wskazał, jako źródło szkody, także postanowienia o zastosowaniu przedmiotowego środka zapobiegawczego oraz o odmowie jego uchylenia wydane w toku postępowania przygotowawczego przez prokuraturę, jednak ponieważ były to postanowienia nieprawomocne, gdyż każde z nich zostało zaskarżone przez powoda w trybie instancyjnym i podlegało kontroli sądu, o prawomocnym orzeczeniu, jako źródle szkody można mówić jedynie w odniesieniu do postanowień sądu utrzymujących w mocy postanowienia prokuratury w tym przedmiocie oraz w odniesieniu do postanowień sądu odmawiających uwzględnienia wniosków powoda o uchylenie środka zapobiegawczego. W konsekwencji uznanie niezgodności z prawem orzeczeń dotyczących zastosowania i odmowy uchylenia przedmiotowego środka zapobiegawczego jak i zaniechania uchylenia tego środka na podstawie art. 253 k.p.k., wymaga ustalenia, jak wykładane są w orzecznictwie sądów karnych przesłanki stosowania oraz utrzymywania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu oraz jak rozumiane są obowiązki sądu i prokuratora przewidziane w art. 253 i art. 256 k.p.k., oraz ustalenia obowiązujących zasad wykładni i stosowania przepisów art. 249, art. 253 - 256 oraz art. 276 k.p.k.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny powołał się na ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną roszczenia powoda co do zasady, zawartą w pisemnych motywach kasatoryjnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lutego

2014 r., który zapadł w następstwie powołanego kasatoryjnego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2013 r. Dlatego uznać należy, iż w takiej sytuacji elementem uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lutego 2014 r. Wydając zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny w świetle art. 386 § 6 k.p.c. był związany oceną prawną zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lutego 2014 r.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny - wbrew stanowisku skarżącego - szczegółowo wyjaśnił przyczyny, z powodu których uznał postanowienia Sądu Rejonowego w K. utrzymujące w mocy postanowienia Prokuratora Okręgowego w K., wydawane w związku z zażaleniami powoda na postanowienia Prokuratora Okręgowego w K. o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia wykonywania zawodu notariusza oraz pozostawiające jego wnioski o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego bez rozpoznania, za oczywiście i rażąco niezgodne z prawem. To samo dotyczy postanowień Sądu Rejonowego w K. wydawanych na skutek zażaleń powoda na postanowienia Sądu Rejonowego rozstrzygające jego wnioski o uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego po wniesieniu aktu oskarżenia. Jak stanowi art. 254 § 3 k.p.k. zażalenie na postanowienie sądu rozpoznaje ten sam sąd, ale w składzie trzech sędziów.

Sąd Apelacyjny, oceniając bezprawność w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. orzeczeń Sądu karnego w przedmiocie stosowania w stosunku do powoda środka zapobiegawczego - zawieszenia wykonywania zawodu notariusza oraz odmawiających jego uchylenia lub zmiany na inny środek zapobiegawczy, miał na względzie nie tylko - jako sugeruje skarżący - prawomocny wyrok uniewinniający powoda ze względu na brak realizacji znamion zarzucanych czynów zabronionych i to już na etapie wydania postanowienia z dnia 26 sierpnia 2003 r. o przedstawieniu tych zarzutów powodowi, poprzedzającego postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego. Przede wszystkim jednak zwrócił uwagę na ogólnikowość uzasadnień w tej materii Prokuratora i Sądu, bez odniesienia się do znamion zarzucanych powodowi czynów zabronionych, jak i bez analizy ustawowych przesłanek zasadności zastosowania środka zapobiegawczego. W istocie bowiem, zarówno Sąd jak i Prokurator, na którego uzasadnienie powołał

się Sąd, ograniczyli się do przytoczenia przepisów regulujących zastosowanie środków zapobiegawczych oraz dowodów i ogólnych wniosków, w świetle których zachodzi duże prawdopodobieństwo, że powód popełnił przestępstwo oraz, że będzie utrudniał prawidłowy tok postępowania poprzez wpływania na zeznania świadków - pracowników jego kancelarii.

Sąd Apelacyjny dokonał również własnej szczegółowej oceny merytorycznych podstaw zastosowania względem powoda środka zapobiegawczego - zawieszenia wykonywania zawodu notariusza, odniesionych do przesłanek określonych w kodeksie postępowania karnego, wskazując na oczywistą jego bezzasadność w przedstawionych okolicznościach faktycznych sprawy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

2. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, iż orzeczenia Sądu Rejonowego w K. w przedmiocie stosowania względem powoda spornego środka zapobiegawczego były bezprawne w rozumieniu art. 417 § 1 k.p.c., jako oczywiście i rażąco sprzeczne z przepisami kodeksu postępowania karnego, regulującymi stosownie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia wykonywania zawodu notariusza. Ocena ta wynika nie tylko z treści pisemnych motywów orzeczeń Sądów karnych pierwszej i drugiej instancji, uniewinniających powoda od postawionych mu zarzutów, ale przede wszystkim z okoliczności faktycznych ocenianych z punktu widzenia przesłanek zastosowania tego konkretnie środka zapobiegawczego.

Zgodnie z art. 249 § 1 k.p.k. środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa; można je stosować tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. Zasady określone w tym przepisie mają zastosowanie również do szczególnego środka zapobiegawczego przewidzianego w art. 276 k.p.k., tj. m.in. zawieszenia oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu.

Z powyższego przedstawienia wynika, iż nie jest wystarczające do zastosowania środków zapobiegawczych zaistnienie dużego prawdopodobieństwa,

że oskarżony popełnił przestępstwo (tzw. przesłanka ogólna), lecz musi istnieć potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, względnie zachodzić konieczność zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa (tzw. przesłanki szczegółowe). Ostatnia z wymienionych przesłanek - konieczność zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa nie była powoływana zarówno przez Prokuratora, jak i Sąd karny w podstawie zastosowania w stosunku do powoda spornego środka zapobiegawczego.

Zdarzyć się może więc, iż pomimo istnienia dużego prawdopodobieństwa, że oskarżony popełnił przestępstwo, zastosowanie środka zapobiegawczego nie będzie zasadne, jeśli nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub zapobiegnięcia popełnieniu przez niego nowego, ciężkiego przestępstwa.

Stosownie do art. 251 § 3 k.p.k. uzasadnienie postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego powinno zawierać przedstawienie dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa, wykazanie okoliczności wskazujących na istnienie zagrożeń dla prawidłowego toku postępowania lub możliwości popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa w razie niezastosowania środka zapobiegawczego oraz określonej podstawy jego zastosowania i potrzeby zastosowania danego środka. Powyższych wymogów, ze względu na ogólnikowość nie spełniają uzasadnienia postanowień Sądu Rejonowego w K. w przedmiocie zastosowania i dalszego stosowania wobec powoda środka zapobiegawczego - zawieszenia w wykonywaniu zawodu notariusza. Nie zostało umotywowane prawdopodobieństwo wyczerpania przez powoda ustawowych znamion zarzucanych mu czynów zabronionych, przez odniesienie do konkretnych okoliczności faktycznych sprawy, a przede wszystkim nie wykazano potrzeby zastosowania tego konkretnie środka zapobiegawczego. Lakoniczne wskazanie na obawę matactwa oraz na to, że powód może w inny bezprawny sposób utrudniać postępowanie karne nie czyni zadość przytoczonym kodeksowym wymogom uzasadnienia postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego.

Pierwszy z zarzucanych powodowi czynów zabronionych został oparty na przepisie art. 271 § 1 k. i art. 231 § 1 k.c., który penalizuje zachowanie funkcjonariusza publicznego uprawnionego do wystawienia dokumentu, w którym poświadcza nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Zamieszczenie przez powoda jako notariusza w protokole obejmującym uchwałę Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki z o.o. „W.” postanowienia dotyczącego dwóch podmiotów: Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) „W.” S.A., było zapisem pustym, ponieważ nie rodził uprawnień i obowiązków z racji braku materialno-prawnej podstawy, a przez to nie mającym znaczenia prawnego, co mogło być stwierdzone już na etapie postępowania przygotowawczego, bowiem z treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów wynika, że oba podmioty nie były udziałowcami spółki „W.”, a zatem i nie uczestniczyły (i nie mogły uczestniczyć) w zgromadzeniu w takim charakterze. Dlatego wymienienie ich pośród wspólników spółki „W.” zwolnionych z określonego zobowiązania było bezprzedmiotowe. Skoro bowiem podmioty te nie były udziałowcami spółki „W.”, to nie istniał pomiędzy nimi a spółką stosunek oparty na umowie spółki z o.o. Oczywistym jest też, że tego rodzaju zapis nie powodował i nie mógł powodować negatywnych skutków dla obu tych podmiotów i samej spółki „W.”. Należy zauważyć, że protokół obejmujący uchwałę Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” z dnia 26 maja 2000 r. został sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 104 § 1 ustawy z dnia lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, j.t.: Dz. U z 2017 r., poz. 2291 ze zm.; dalej: „u.p.n.”), a przez to zawierał także podpis przewodniczącego zgromadzenia - M. G. (art. 92 § 1 pkt. 8 u.p.n.), który też nie zauważył błędnego zapisu dotyczącego Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) „W.” S.A. Oczywiście bezprzedmiotowość ujęcia wśród udziałowców spółki „W.” Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) „W.” S.A., wskazuje, iż nie mogło być mowy o poświadczeniu nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne. W tym kontekście sporny zapis należało zakwalifikować jako oczywistą omyłkę, wynikającą z zaniedbań powoda, który nie zachował należytej uwagi sporządzając notatki ze zgromadzenia wspólników spółki „W.” w dniu 26 maja 2000 r. dla celów sporządzenia protokołu z tego posiedzenia w formie aktu notarialnego. Jakkolwiek, zarzucany powodowi czyn został zakwalifikowany jako wyczerpujący znamiona czynu z art. 231 § 1 k.c., to jego zachowanie nie stanowiło

działania na szkodę interesu prywatnego. Nie było też działaniem na szkodę interesu publicznego, gdyż zapis dotyczący Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) „W.” S.A., jako oczywiście bezprzedmiotowy i będący oczywistą omyłką podlegał sprostowaniu w formie protokołu w trybie art. 80 § 4 u.p.n. (czyli w sytuacji, gdy akt notarialny został podpisany), a więc istniała prawna możliwość formalnego wyeliminowania z aktu notarialnego tego rodzaju zapisu. Nie każde niedopełnienie obowiązków realizuje znamiona z art. 231 § 1 k.k., lecz tylko takie, które w konkretnej sytuacji niesie za sobą możliwość powstania szkody dla interesu publicznego lub prywatnego. W konsekwencji brak było podstaw do przyjęcia już na etapie wydawania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, że istnieje duże prawdopodobieństwo popełnienia przez powoda przestępstwo urzędniczego poświadczenia nieprawdy.

Niezależnie od tego, nie zachodziła przesłanka zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania ze względu na obawę matactwa procesowego, gdyż już wówczas zabezpieczono sporządzony przez powoda oryginał aktu notarialnego zawierający protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” sp. z o.o. w S. z dnia 26 maja 2000 r. oraz wskazane w zarzucie wypisy i wówczas wiadomo było, że w zakresie zapisu odnoszącego się do Centrali (...) S.A. i Funduszu (...) „W.” S.A., nie odzwierciedla on faktycznej treści uchwały. Wobec tego zeznania jakichkolwiek świadków nie mogły mieć już w tym przedmiocie żadnego znaczenia, skoro znana była osoba, która sporządziła akt notarialny o treści częściowo nie odpowiadającej faktycznemu stanowi rzeczy.

Z kolei drugi zarzucony powodowi czyn, Prokuratura Okręgowa w K. oparła na przepisie art. 270 § 1 k. k., który penalizuje zachowanie tego, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Zarzut ten został powiązany z art. 231 § 1 k.p.k. Dokonując skreślenia w akcie notarialnym zapisu wymieniającego Centralę (...) S.A. i Fundusz (...) „W.” S.A. oraz omawiając tę czynność powód w sposób nieudolny zmierzał do doprowadzenia treści sporządzonego aktu notarialnego, który jest dokumentem urzędowym, do stanu, który odzwierciedlałby faktyczną treść uchwały z dnia 26 maja 2000 r. Zastosował jednak bezpodstawnie procedurę z art. 94 § 2 u.p.n., w sytuacji, gdy przewodniczący Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „W.” sp.

z o.o. w S. już podpisał akt notarialny. Z uwagi na to, że sporny zapis stanowił oczywistą omyłkę, ponieważ Centrala (...) S.A. i Fundusz (...) „W.” S.A., nie były współnikami spółki „W.”, należało zastosować tryb przewidziany w art. 80 § 4 u.p.n. i dokonać sprostowania w formie protokołu. W czasie sporządzania przez powoda aktu notarialnego zawierającego uchwałę z dnia 26 maja 2000 r., ustawodawca nie określił normatywnie wymogów protokołu prostującego akt notarialny. Dopiero na skutek nowelizacji z dnia 11 maja 2001 r. (Dz. U. Nr 63, poz. 635), która weszła w życie jeszcze przed przedstawieniem powodowi zarzutów, ustawowo doprecyzowano, że do protokołu nie stosuje się art. 5, art. 92 § 1 pkt 4 - 8 i art. 94 § 1 u.p.n. Zatem, taki protokół nie wymagał przy jego sporządzaniu przez notariusza udziału i podpisu osób biorących udział w prostowanym akcie notarialnym oraz osób obecnych przy sporządzaniu aktu notarialnego. Po sporządzeniu protokołu prostującego akt notarialny, wypisy notariusz wydaje z uwzględnieniem treści sprostowania (art. 109a u.p.n.).

Zważywszy, że postępowanie notariusza było nieprawidłowe, gdyż po pierwsze, dokonał skreśleń i omówień już po podpisaniu aktu notarialnego, a po drugie wprowadzało zamęt w treści wydawanych przez niego wypisach aktu notarialnego, które z mocy art. 109 u.p.n. mają moc prawną oryginału, wskutek czego mogło szkodzić interesowi publicznemu, można przyjąć, że na ówczesnym etapie postępowania przygotowawczego kwestia oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez powoda przestępstwa nie jawiła się jako oczywiście bezpodstawna.

Niemniej jednak, nie było przesłanek do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia powoda w wykonywaniu zawodu notariusza, bowiem już przed wydaniem postanowienia w tym przedmiocie zostały zabezpieczone wypisy aktów notarialnych oraz akt notarialny, w którym powód z naruszeniem art. 94 § 2 u.p.n. dokonał skreśleń i omówień oraz jego wypisy, zaś organy ścigania na podstawie opinii dwóch biegłych z zakresu badania dokumentów ustaliły, że skreślenia te zostały dokonane po złożeniu w oryginale aktu notarialnego podpisu przez przewodniczącego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki „W.” i podpisu przez powoda jako notariusza. Przeprowadzone zostały więc wszystkie istotne dowody, z których w sposób nie

budzący wątpliwości wynikało, że powód dokonał skreśleń sprzecznie z art. 94 § 2 u.p.n. W związku z tym, przesłanka obawy matactwa procesowego ze strony powoda w stosunku do świadków - pracowników kancelarii notarialnej, stała się już wówczas bezprzedmiotowa i była prawnie obojętna. Poza tym, jak wynika z ustaleń faktycznych Sądów *meriti* świadkowie - pracownicy kancelarii notarialnej powoda zostali przesłuchani na etapie postępowania przygotowawczego, co zresztą potwierdza treść uzasadnienia postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego i aktu oskarżenia. Postępowanie przygotowawcze było prowadzone od grudnia 2000 r.

Potwierdzeniem, że przesłanka konieczności zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania nie istniała jest też uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 11 stycznia 2005 r. o uchyleniu środka zapobiegawczego, w którym wskazano że zawieszenie oskarżonego w wykonywaniu zawodu może mieć miejsce wówczas, gdy zachodzi uzasadniona podstawa do przyjęcia, że podejmie on działania zmierzające do zatarcia dowodów przestępstwa wobec ułatwionego do nich dostępu z powodu wykonywania zawodu. Tymczasem materiały w postaci dokumentów zostały zabezpieczone już na etapie postępowania przygotowawczego, zaś co do osobowych źródeł dowodowych, większość osób zatrudnionych w kancelarii oskarżonego złożyła zeznania. Z tych motywów nie wynika więc, aby przyczyną uchylenia środka zapobiegawczego było zaistnienie faktów, które nie były znane na etapie stosowania tego środka zapobiegawczego.

Wreszcie, orzeczony wobec powoda środek zapobiegawczy nie miał sensu prawnego, a przez to z formalnego punktu widzenia był bezcelowy, ponieważ pomiędzy zawieszeniem wykonywania zawodu notariusza a zamierzonym przez organy ścigania zabezpieczeniem toku postępowania przez uniemożliwienie powodowi ewentualnego wpływania na zeznania świadków - pracowników jego kancelarii notarialnej nie istniał związek. Wszak, powód nadal był dla nich pracodawcą, przebywał w kancelarii, by zapewnić jej działalność przez zastępców wyznaczonych przez radę właściwej izby notarialnej na podstawie art. 22 u.p.n., a jedynie nie dokonywał czynności notarialnych. W związku z tym wskazany środek zapobiegawczy nie mógł spowodować skutku w postaci odseparowania powoda od

pracowników jego kancelarii. Poza tym, jeśli zostały zabezpieczone akty notarialne i ich wypisy, to przecież dalsze wykonywanie przez powoda zawodu notariusza nie mogło w żaden sposób ujemnie wpływać na tok postępowania dowodowego. Zawieszenie w wykonywaniu zawodu notariusza nie powodowało pozbawienia powoda prawa prowadzenia kancelarii (art. 51 § 1 pkt 4 u.p.n.).

Swoboda orzecznicza sądu wykluczająca uznanie orzeczenia za bezprawne nie może być utożsamiana z dowolnością w interpretacji i stosowaniu prawa, które w dodatku w pisemnych motywach rozstrzygnięcia nie są poparte argumentacją prawną wywodzoną z oceny okoliczności faktycznych sprawy. W stanie faktycznym sprawy zastosowanie wobec powoda środka zapobiegawczego - zawieszenia wykonywania zawodu nie było przejawem swobodnego zastosowania prawa, lecz było działaniem dowolnym.

Wykonywanie przez powoda do czasu rozpoznania przez Sąd w dniu 30 września 2003 r. zażalenia na postanowienie z dnia 26 sierpnia 2003 r. o zastosowaniu środka zapobiegawczego, nie mogło stanowić argumentu za utrzymaniem w mocy tego postanowienia, lecz ewentualnie podstawą do wszczęcia postępowania o czyn polegający na niestosowaniu się do orzeczenia natychmiast wykonalnego. Należy przypomnieć, że powód nie dochodził odszkodowania za okres od 26 sierpnia 2003 r. do 30 września 2003 r.

Skarb Państwa występuje w procesie jako strona w tych sprawach, które wiążą się z działalnością państwowych jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej. Jednostka taka (tzw. *statio fisci*) personifikuje w procesie Skarb Państwa i reprezentuje go. W każdej sprawie zachodzi potrzeba ustalenia właściwej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Materialno-prawna konstrukcja zakładająca jednolitość Skarbu Państwa, wywiera również w sferze przepisów procesowych ten skutek, że stroną jest zawsze Skarb Państwa (art. 67 § 2 k.p.c.). W związku z tym, sąd nie może oddalić powództwa przeciwko Skarbowi Państwa, jeśli roszczenie powoda nie uzasadnia działalność wskazanej przez niego państwowej jednostki organizacyjnej, ale uzasadnia ją działalność innej takiej jednostki, ustalonej i wezwanej do udziału w sprawie przez sąd z urzędu. Wówczas sąd powinien zasądzić roszczenie

od Skarbu Państwa ze wskazaniem właściwej *statio fisci* (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1970 r., II CR 445/68, OSNCP 1970 nr 10, poz. 190).

W niniejszej sprawie Skarb Państwa był reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości w związku z działalnością byłego Sądu Rejonowego w K. (państwowa jednostka organizacyjna - Minister Sprawiedliwości jako właściwa została określona z urzędu przez Sąd Okręgowy w K. w ramach realizacji wytycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 grudnia 2010 r.) oraz przez Prokuratora Okręgowego w K.

W wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powód wprawdzie wskazał, jako źródło szkody, także postanowienia o zastosowaniu przedmiotowego środka zapobiegawczego oraz o odmowie jego uchylenia wydane w toku postępowania przygotowawczego przez prokuraturę, jednak ponieważ były to postanowienia nieprawomocne, gdyż każde z nich zostało zaskarżone przez powoda w trybie instancyjnym i podlegało kontroli sądu, o prawomocnym orzeczeniu, jako źródle szkody można mówić jedynie w odniesieniu do postanowień sądu utrzymujących w mocy postanowienia prokuratury w tym przedmiocie oraz w odniesieniu do postanowień sądu odmawiających uwzględnienia wniosków powoda o uchylenie środka zapobiegawczego. Dlatego tak skonstruowana szkoda nie wiąże się z działalnością Prokuratury Okręgowej w K.

Powód wywodził swoje roszczenie również z zachowania Prokuratury Okręgowej w K. polegającego na zaniechaniu stałego badania, czy nie ustały przyczyny uzasadniające niezwłoczne uchylenie zastosowanego środka i niewydanie postanowienia o uchyleniu go, co jest także obowiązkiem prokuratora, przewidzianym w art. 253 § 1 i 2 k.p.k. Należy jednak zauważyć, iż powód dochodził odszkodowania w związku z zastosowaniem środka zapobiegawczego za okres od 1 października 2003 r. do 21 lutego 2005 r. W październiku 2003 r. powód złożył do Prokuratury Okręgowej w K. dwa wnioski o uchylenie tego środka zapobiegawczego lub o jego zmianę i zastosowanie mniej dolegliwego. Postanowienia Prokuratora Okręgowego w K. wydane w październiku 2003 r. o

pozostawieniu tych wniosków bez rozpoznania były kontrolowane - na skutek zażaleń powoda - przez Sąd Rejonowy w K., zaś w grudniu 2003 r. akt oskarżenia został skierowany do Sądu i kolejne wnioski o uchylenie środka zapobiegawczego powód składał już do Sądu Rejonowego w K. Aktywność powoda w tej materii spowodowała wydawanie przez Prokuratora Okręgowego w K. nieprawomocnych postanowień, a te, jak wspomniano wyżej, nie były źródłem szkody, lecz prawomocne postanowienia Sądu Rejonowego w K. rozstrzygające zażalenia powoda. W konsekwencji brak podstaw do przypisania zaniechania Prokuratorowi w rozumieniu art. 253 § 1 i 2 k.p.k., skoro w czasie, w którym sprawa była na etapie postępowania przygotowawczego, Prokurator wydawał na skutek wniosków powoda zaskarżalne postanowienia dotyczące stosowania tego środka zapobiegawczego.

Dlatego także w odniesieniu do tej podstawy faktycznej powództwa, szkoda powoda nie wiąże się z działalnością Prokuratora Okręgowego w K., lecz byłego Sądu Rejonowego w K..

3. Początek biegu terminu przedawnienia w stanie faktycznym sprawy powinien być oceniony na gruncie art. 442 § 1 zd. 1 k.c. (mający podobne brzmienie jak obecnie obowiązujący art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c.), który stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Dowiedzenie się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody zachodzi wówczas, gdy jest na tyle dokładne, że wystarcza do wniesienia powództwa odszkodowawczego. W judykaturze podkreśla się, że określenie momentu dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia jest uzależnione od oceny okoliczności faktycznych konkretnej sprawy i osoby poszkodowanego, którego stan wiedzy, świadomości, rozeznania i zdolności rozumienia nie są obojętne dla stwierdzenia, czy wiedział, kto jest odpowiedzialny za czyn, będący źródłem jego szkody. Chodzi zatem nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy szkody, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają

z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1975 r., III PZP 39/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 82; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003, I CKN 300/01, OSNC 2004, nr 7 - 8, poz. 116, z dnia 3 marca 2005 r., II CK 468/04, nie publ.).

Według Sądu Apelacyjnego rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia nastąpiło z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu karnego, uniewinniającego powoda od zarzutów, z uwagi na ich bezpodstawność już w momencie ich postawienia w postępowaniu przygotowawczym. Stanowisko to w stanie faktycznym sprawy uznać należy za błędne. Sąd drugiej instancji nie uwzględnił kwalifikacji podmiotowych powoda, który jest profesjonalnym prawnikiem oraz w postępowaniu karnym wykazywał dużą aktywność procesową. Po drugie, źródłem szkody było stosowanie wobec powoda środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu notariusza, który został uchylony zanim jeszcze zapadł nieprawomocny wyrok uniewinniający. W tym kontekście istotne znaczenie mają też motywy, którymi kierował się Sąd karny uchylając zastosowany wobec powoda środek zapobiegawczy, odniesione do określonych w art. 249 § 1 k.p.k. przesłanek stosowania środków zapobiegawczych, a w szczególności przesłanki zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Ponadto powód w toku postępowania karnego, składając zażalenie na postanowienie Prokuratora Okręgowego w K. o zastosowaniu środka zapobiegawczego oraz wnioski o jego uchylenie, powoływał się na konkretne okoliczności, w świetle których jego zdaniem przesłanka w postaci zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania nie występowała.

W związku z tym biorąc pod uwagę stan wiedzy, świadomość, rozeznanie powoda, wynikające z prezentowanej przez niego aktywnej postawy w postępowaniu karnym oraz jego kwalifikacje zawodowe, zasadnym jest przyjęcie, iż powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia po doręczeniu mu prawomocnego postanowienia z dnia 21 lutego 2005 r. o uchyleniu środka zapobiegawczego.

Naruszenie przez Sąd Apelacyjny w tym zakresie art. 442 § 1 k.c. nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, bowiem powód przed upływem trzyletniego terminu wystąpił w listopadzie 2007 r. do Sądu z wnioskiem o zawezwanie Skarbu Państwa do próby ugodowej. Okoliczność, że powód wskazał Prokuratora Okręgowego w K. i Prezesa Sądu Rejonowego w K. jako państwowe jednostki organizacyjne, z którymi wiązał dochodzone roszczenie, a nie Ministra Sprawiedliwości również nie miała wpływu na treść rozstrzygnięcia, gdyż jako sprawca szkody prawidłowo został wskazany Skarb Państwa, któremu przysługuje podmiotowość prawa, niezależnie od tego z działalnością których państwowych jednostek organizacyjnych jest związane dochodzone przez poszkodowanego roszczenie. W judykaturze przyjęto, że wytoczenie powództwa przeciwko Skarbowi Państwa przerywa bieg przedawnienia, choćby powód wskazał mylnie niewłaściwą jednostkę organizacyjną jako *statio fisci* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1970 r., I CR 555/69, OSNCP 1971, nr 4, poz. 67).

Nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko strony pozwanej, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się już z momentem zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego. Przede wszystkim bowiem, powód w czasie stosowania środka zapobiegawczego korzystał ze środków procesowych przewidzianych w kodeksie postępowania karnego, składając zażalenie na postanowienie Prokuratora o zastosowaniu środka zapobiegawczego, wnioski o jego uchylenie lub zmianę na mniej dolegliwy oraz zażalenia na odmowę ich uwzględnienia. Zatem do momentu prawomocnego uchylenia przez Sąd Rejonowy środka zapobiegawczego i wskazanych na jego uzasadnienie przyczyn, nie można zasadnie twierdzić, iż obiektywnie rzecz ujmując powód miał świadomość, że uzasadniona jest odpowiedzialność Skarbu Państwa.

Drugim argumentem podważającym tezę strony pozwanej jest okoliczność, że zdarzeniem wyrządzającym powodowi szkodę było stosowanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu notariusza, które miało charakter ciągły i było utrzymywaniem stanu bezprawności, zaś świadczenie odszkodowawcze z tego tytułu nie ma charakteru okresowego. Zatem zdarzenie wywołujące szkodę nie może być w tym przypadku częstkowane. Jeżeli zdarzenie wyrządzające szkodę trwa dłuższy czas, to termin przedawnienia

zaczyna biec od chwili ustania tego zdarzenia. W stanie faktycznym sprawy miało to miejsce w dniu 21 lutego 2005 r. (data uprawomocnienia się postanowienia uchylającego środek zapobiegawczy).

4. Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. i art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Należy nadmienić, iż po złożeniu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przedawnienie biegnie na nowo dopiero od daty zakończenia postępowania pojednawczego, niezależnie od jego wyniku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, nie publ.).

Drugi i kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej może skutkować przerwaniem biegu przedawnienia (art. 124 § 1 k.c.), o ile są podstawy do zakwalifikowania ich jako czynności przedsięwziętych bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Co do zasady nie można zaaprobować stanowiska, iż każde kolejne zawezwanie do próby ugodowej automatycznie prowadzić musi do takiego skutku. Z uwagi na charakter takiej czynności, jak i jej ostateczne skutki, które w przypadku odmowy zawarcia ugody przez drugą stronę w ogóle nie realizują jej celu, należy dokonać analizy takiej kolejnej czynności z punktu widzenia skutków z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., tak aby wykluczyć ewentualną próbę przedłużania - wbrew przepisowi art. 119 k.c.-ustawowego terminu przedawnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2016 r., IV CSK 697/15, nie publ. i dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, nie publ.). W uzasadnieniu do wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, nie publ., Sąd Najwyższy wskazał, że kolejne zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją w innym celu, aniżeli wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. Tego rodzaju ocena jest uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy.

Pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z listopada 2007 r. (postępowanie w tym przedmiocie zakończyło się 25 lutego 2008 r.) dotyczył całej kwoty odszkodowania. W pozwie wniesionym w dniu 13 maja 2009 r. powód domagał się zasądzenia kwoty 78 475,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, zaznaczając, że jest to część odszkodowania. Z kolei wniosek

o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 25 lutego 2011 r. obejmował pozostałą część odszkodowania. W tym czasie - jak podkreślały Sądy *meriti* - przeważało jednak stanowisko kwalifikujące każde zawezwanie do próby ugodowej jako czynność zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia. W związku z tym, powód nie może ponosić ujemnych konsekwencji wywołanych wyraźnie zaakcentowaną już zmianą stanowiska Sądu Najwyższego, co wynika z powołanych wyżej orzeczeń z 2016 i 2017 r. Po drugie, istotne znaczenie przy ocenie celu zawezwania do próby ugodowej z dnia 25 lutego 2011 r. miało równoległe prowadzenie przez powoda ze Skarbem Państwa sporu przed sądem o część odszkodowania. Przesądzenie zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu bezzasadnego stosowania wobec powoda środka zapobiegawczego w procesie o część odszkodowania, miałoby znaczenie dla rozstrzygnięcia w procesie o dalszą, ponad prawomocnie uwzględnioną część, wynikającą z tego samego zdarzenia (zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, MoP 2015, nr 2, s. 85), a zatem wniesienie powództwa o część odszkodowania wywodzonego z jednolitego zdarzenia o charakterze ciągłym zawiera w sobie element żądania ustalenia zasady odpowiedzialności sprawcy odnośnie do całego okresu objętego roszczeniem odszkodowawczym, co w powiązaniu z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej odnośnie do pozostałej części daje podstawę do tezy, iż była to czynność zmierzająca bezpośrednio do dochodzenia całości roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Niewątpliwie inaczej kształtuje się sytuacja, kiedy wierzyciel składa kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej i nie prowadzi przed sądem, czy innym właściwym organem sporu. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu do kasatoryjnego wyroku z dnia 8 grudnia 2010 r. wskazywał, że jakkolwiek powód wystąpił o część odszkodowania, to jednak zachodzi konieczność poczynienia ustaleń co do zasadności roszczenia za cały czas stosowania względem niego środka zapobiegawczego.

Sprawa była pod względem prawnym skomplikowana, skoro dopiero piątym wyrokiem Sąd Najwyższy, po dwóch wyrokach Sądu Okręgowego i dwóch wyrokach Sądu Apelacyjnego przesądził kwestię podstawy prawnej roszczenia powoda.

5. Strona pozwana wnioskowała o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie prawomocnego wyroku Sadu drugiej instancji i wskazała, że występujące w sprawie państwowe jednostki organizacyjne Skarbu Państwa zrealizowały go po połowie. Wprawdzie jednostką organizacyjną z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie jest Minister Sprawiedliwości, jednakże wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony w odniesieniu do części świadczenia spełnionego przez Prokuratora Okręgowego w K., gdyż zostało zrealizowane przez Skarb Państwa, który jest stroną pozwaną, a nie poszczególne państwowe jednostki organizacyjne reprezentujące Skarb Państwa. Kwestia rozliczeń pomiędzy tymi jednostkami jest ich sprawą wewnętrzną, nie podlegającą rozstrzygnięciu przez sąd.

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1804, ze zm., w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1667).

aj

r.g.